

Niepodległościowe ryby i nowe przystanie

12.11.2012.

CHOSZCZNO Prawie 60 zawodników z całego regionu wystartowało w trzech zawodach wędkarskich rozgrywanych nad jeziorem Raduń z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Główne trofeum, czyli puchar burmistrza Choszczna trafił w ręce BOGUSŁAWA KRZYKAWIAKA z Choszczna. Na podium stanęli też: SŁAWOMIR SOSIŃSKI i SZCZEPAN LASZKO.

Już po raz trzeci choszczeńscy wędkarze zaprosili nad jezioro Raduń amatorów wędkarstwa spławikowego. - Głównie po to, by w rywalizacji sportowej uczcić Narodowe Święto Niepodległości, ale także dla sprawdzenia w rywalizacji z najlepszymi zawodnikami z kół naszego regionu – mówi prezes ZENON ŁAKOS. Choć niedzielne zmagania rozpoczęli wczesnym rankiem, to jednak pierwsze ryby zaczęły brać dopiero około południa. Choć w stawce prawie 60 wędkarzy mistrzów nie brakowało, to tym razem z nieco chimerycznymi braniami najlepiej radził sobie BOGUSŁAW KRZYKAWIAK z Choszczna – Tu laików już nie ma i każdego stać na zwycięstwo – po zawodach przyznał, że do wygrywania potrzebny jest nie tylko łut szczęścia przy losowaniu stanowiska, ale przede wszystkim liczy się to, ile zainwestujemy w zanętę oraz sprzęt. O tym jak dużo może kosztować zbyt pochopne nęcenie przekonał się EUGENIUSZ SOSNOWSKI. – Zanętę z pinką i dżokersem wrzuciłem w strefę, w której w ogóle nie było ryb. Dopiero później wyczałem je odległościówką, gdzieś w odległości ponad 20 metrów. Problem w tym, że nie utrzymałem jej tam, bo już nie miałem zanęty – zdradził nam szczegóły. Pochwalił się przy tym, że złowił siedem leszczy, w tym za jednego z nich otrzymał puchar za największą rybę.

Nowe przystanie i pomosty

Puchary dla najlepszych zawodników wręczał burmistrz ROBERT ADAMCZYK. – Chciałbym wszystkich poinformować, że już niebawem równie atrakcyjnym łowiskiem jak Raduń stanie się też jezioro Klukom. Z projektu, który kosztował będzie około 700 tys. zł zamierzamy wybudować dwie przystanie. Jedną przy ul. Nadbrzeżnej, a drugą przy Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym. Zamierzamy też rozebrać stare kładki wędkarskie i w ich miejsce wybudować takie, które nie psułyby wizerunku jeziora. Postawimy też trzy toalety – informacje o tym zamierzeniu wędkarze przyjęli burzą oklasków, a niektórzy nawet zadeklarowali pomoc w jego realizacji. Ich zdaniem w pierwszej kolejności należałoby zadbać o linię brzegową od wysokości budynku po przedszkolu kolejowym do „wojskowej plaży”.

Czas na łód

Tymi zawodami choszczeńscy wędkarze zakończyli tegoroczny sezon sportowy. Jego szczegóły poznamy na wiosennym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. – Jeśli mrozy dopiszą, to tradycyjnie już

zapraszam wszystkich miłośników wędkarstwa podlodowego na „Puchar Czterech Jezior” – podsumowuje Z. Łakos. Oto najlepsza dziesiątka III regionalnych zawodów wędkarskich z okazji Narodowego Święta Niepodległości o puchar burmistrza Choszczna: 1. BOGUSŁAW KRZYKAWIAK (4800 – Choszczno), 2. SŁAWOMIR SOSIŃSKI (4700 – Choszczno), 3. SZCZEPAN LASZKO (4600 – Choszczno), 4. RYSZARD KASPERKIEWICZ (4200 - Barlinek), 5. Z. Łakos (3970 – Choszczno), 6. EUGENIUSZ SOSNOWSKI (3570 – Choszczno), 7. PIOTR WRÓBEL (3540 – Krzęcin), 8. KRZYSZTOF TULEJ (3400 - Chociwel), 9. JAN JANKOWSKI (3100 – Drawno), 10. JAN ZIÓŁKOWSKI (3060 - Pełczyce). Nagrodę specjalną, dla najlepszej kobiety odebrała ELŻBIETA KASPERKIEWICZ z Barlinka (2240), a za największą rybę, leszcza 0,75 kg - E. Sosnowski.

Tadeusz Krawiec

PS. Archiwalne zdjęcia przedstawiają przystanie, z których jeszcze w latach powojennych korzystali rybacy gospodarujący na tym akwenie. Dwa nowe mola pozwolą m.in. na to by statek Wolvega dobijał do brzegu także przy ul. Nadbrzeżnej i Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym (ul. Sportowa).

{gallery}zawodypzwsns2012{/gallery}